

Tekst gwarowy — Woźniki 2

Autor: Alina Kępińska

{smoothgallery image=F2223.jpg&title=Pani Marianna Szczepanik&caption=Pani Marianna Szczepanik}Opowiada p. Marianna Szczepanik (gw. Szczepanicka, por. w zanotowanej, nie nagranej wypowiedzi sąsiada: a ta szczepanicka mieszko tu w tym czerwunym dumu), ur. 8 IX 1916 r. w Woźnikach i mieszkająca w tej miejscowości przez całe życie, z wyjątkiem pięcioletniego pobytu w czasie wojny na robotach w Niemczech. Łączyła pracę na roli z obowiązkami krawcowej. Podobnie czynił jej zmarły dwadzieścia kilka lat temu mąż, który oprócz tego, że był rolnikiem, trzydzieści lat pracował jako robotnik w bezpośrednim sąsiedztwie własnego gospodarstwa przy regulacji rzeki Warty. Obecny adres – w wyniku przyłączenia wsi do miasta – Sieradz, ul. Złota 36. Wypowiedź p. Marianny Szczepanik została podzielona na sześć fragmentów: I. O informatorce, II. O pracy na roli, wykopkach i dożynkach, III. O pierzoku, IV. O jedzeniu, V. O ślubie i weselu, VI. O Wielkanocy.

O pracy na roli, wykopkach i dożynkach{vm}T249.mp3|L{/vm}

Kartofle sadiło się wiosną czy jesienią? No w kwietniu najwyjncy, w kwietniu Co trzeba było z tymi kartoflami zrobić, jak podkiełkowały? Acha, posadziło się, no nie, i w rządkach, no nie, no to później tak, przejechał gospodarz i żeby, jak {tt}= one; zwężenie o przed spółgłoską nosową oraz archaiczna końcówka –y odmiany twar-dotematowej zaimków|uny{/tt} już powychodziły troszke, to przejechał gospodarz i je troche tak jeszcze przykrył I to się nazywało, że co się robiło? Jak to znów powiedzieć? no, nie umie pani, wiem wszystko Obradlić? Obradlić, pani więcej wie jak ja Obradlić czy obredlić? {tt}obredlić ‘ przykryć częściowo ziemią ziemniaki, które powschodziły’; przejście nagłosowego ra- > re-|Obredlić{/tt}, obredlić, obredlić, tak. To jak mówie, że troche tak o, przykryli, no nie, jak już wypuszczały troche. I obredlali, tak. No i jak urosły, rozkwitły, wykwitły, no już później, to się kopało {tt}= dziabkami, czyli trójzębnymi motykami do kopania ziemniaków; twarda wymowa m’; w końcówce –ami|dziabkami{/tt}, zaro, te kartofle, no nie. A później to już były maszyny A to sąsiedzi pomagali? Pomagali sobie, tak. Jak ja poszłam do kogoś, no nie, ze dwa dni, tam jeszcze do kogoś, jeszcze do kogoś, to później znowu do naszygo poprzychodzili, no i sie, dziabkami sie wykopało i {tt}= przywiozło; brak przegłosu e > o w wyniku wyrównania analogicznego w temacie czasownika|przywiezło{/tt} sie do domu kartofle. Pani, bardzo dobrze było, mówie pani Taka była wspólna praca Tak, tak, no. Tak samo i żyto kosili, jedyn drugiemu pomagał, bo było tag raźniej i chciało sie wyjncy, no nie. Nie, najpiyrw dziabkami takimi sie kopało i tyz dobrze było, pani. Było z pięć, ze sześć razem rzyndym, kobiety, no nie, każdy miał swoją dziabke i każdy swoją rajke, i sie szło i sie kopało {tt}denazalizacja wygłosowego –a|dziabko{/tt}, tak, w koszyki, a mężczyźni znowu nosili do {tt}= wozu; archaiczna w tym wyrazie końcówka D. lp. r.m.|woza{/tt}, wysypywali. No później już było troche lepij, bo były maszyny, maszynami troche sadiło już, no. Czy po żniwach to były jakieś dożynki? No, były tyż, były tyż takie dożynki, ale to mało było, wiy pani. Dożynki, to, jak by teraz tak zrobili u nas w {tt}= w remizie; Msc. lp. r.ż. z dawną końcówką po zaniku wygłosowych głosek (dawną wymowa remizyji)|remizy{/tt}, no nie, te dożynki, to tu pore {tt}= wiosek; końcówka –ów w D. lm. r.ż.|wiosków{/tt} {tt}przylecieć – tu: ‘chętnie przyjść’|przyleci{/tt} do tego. No to znowu gdzie indziej, znowu pójdą na jakieś tam zabawy inne To w czasie tych dożynek wieńce składali? Wieńce składali, nawet do kościoła pownosili takie wieńce I w tym wieńcu co było? No jedyn wieniec był ze {tt}= z żyta; wstawne e w przyimkach w i z przed wyrazami zaczynającymi się na pojedynczą, podobną spółgłoskę|żyta{/tt}, drugi był z owsa, trzeci był z pszenicy. No i zawieźli do kościoła, a co ksiądz z tym zrobił, to nie wiym. Może kury miał i I zawieźli i zostawiali u księdza? Zostawiali, nie brali z powrotem. Nie brali do domu, nie I to każdy gospodarz musiał zawieźć? Nie, nie, nie, to tak {tt}= wzięli; gwarowa realizacja zwężonej samogłoski nosowej ę przed spółgłoską półotwartą|wzini{/tt} jakiygoś tam gospodarza, wybrali którygoś, i {tt}żeby; mazurzenie|zeby{/tt} z wozym był, z końmi i tam włożyli te, te tego {tt}= włożyli ten wieniec; w B lp. końcówki męskożywotne przymiotnika i rzeczownika|wiyńca{/tt}, to to, i zawieźli do kościoła. Ja tyż dziękuje pani, że pani tak przyszła i porozmawialimy.